Nr. 113. Lwów, dnia 19. Maja 1875. Środa. **Rok I.**

Kurjer Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi: we Lwowie kwartalnie 2 zł 25 ct. miesięcznie 80 ct. z odnoszeniem do domu 1 zł 10 c.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austryjackiem: kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 70 ct.

Kupować można pojedyńcze numera w Administracji, w kasie teatralnej, w składzie tytoniów zagranicznych, w trafikach i u kolporterów.

Numer pojedyńczy 4 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja „KURJERA POLSKIEGO,“ ulica Hetmańska l. 4, I. piętro.

Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Dziś Such. Św. Piotra Cel. †	Wschód słońca o godz. 4 m. 27	Długość dnia godzin 14 minut 48	Jutro Św. Bernarda.
„ Znam. cz- kresta.	Zachód „ „ 7 „ 28	Przybyło „ „ 6 „ 58	„ „ Joanna Boh.

18. Maja 1831. Powstańcy podolscy pod dowództwem generała Benedykta Kołyski, towarzysza Kościuszki biją pod Obodnem moskali pod generałem Sczuckim biorąc do niewoli 17 oficerów, 299 żołnierzy i dwa działa.

Rocznica 19. Maja 1807. Generałowie Sokolnicki i Rożniecki zdobywają bagnetem Sandomierz; austrjacy tracą 2.000 zabitych i 1.200 niewolników.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Jana Brzuszkiewicza w Leżajsku rzeczywistym nauczycielem, tudzież Ernestynę Kapłańską rzeczywistą nauczycielką szkół etatowych w Kętach.

Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rospoczną się: 1) w gimnazyum w Brzeżanach dnia 22. Lipca; 2) w gimnazyum realnem w Drohobyczu dnia 27. Lipca; 3) w szkole realnej w Jarosławiu dnia 8. Lipca; 4) w gimnazyum realnem w Kołomyi dnia 8. Lipca; 5) w gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 9 Czerwca; 6) w gimnazyum „Jacka“ w Krakowie dnia 25. Czerwca; 7) w szkole realnej w Krakowie dnia 30. Czerwca; 8) w gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 12. Lipca; 9) w gimnazyum II. we Lwowie dnia 8. Lipca; 10) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 25. Czerwca; 11) w szkole realnej we Lwowie dnia 14. Lipca; 12) w gimn. w Nowym Sączu d. 18. Czerwca; 13) w gimn. w Przemyślu d. 21. Lipca; 14) w gimnazyum w Rzeszowie dnia 22. Czerwca; 15) w gimnazyum w Samborze dnia 31. Lipca; 16) w gimnazyum w Stanisławowie dnia 25. Czerwca; 17) w gimnazyum w Tarnopolu dnia 5. Lipca; 18) w gimnazyum w Tarnowie dnia 21. Czerwca; 19) w gimnazyum realnem w Wadowicach dnia 1. Lipca. Z Rady szkolnej krajowej. Lwów dnia 8. Maja 1875.

Wiadomości miejscowe.

Przypominamy naszej publiczności że dziś jest benefis jednego z najsumienniejszych i najbardziej utalentowanych artystów naszego teatru p. Zboińskiego. Dany będzie „Gagatek pana majstra“ wesoła komedja p. Błotnickiego która takie miała niedawno powodzenie na scenie naszej.

(Z. R.) W środę o w pół do szóstej wieczorem w wielkiej sali ratuszowej, odbędzie się drugi koncert gal. Tow. muzycznego pod osobistem kierownictwem artystycznego dyrektora p. Karola Mikulego.

(Z. R). Na dochód zakupna obrazu Matejki „Unia lubelska“ odbędzie się staraniem Kółka akademickiego „zgoda i wesołość“ przedstawienie amatorskie połączone z koncertem, dnia 26. maja b. r. za zezwoleniem Zwierzchności.

Ceny miejsc: (nie kładąc tamy dobroczynności).

Krzesło w I. rzędzie numerow.	1 zł. w. a.	
„ „ II. i III. „ „	60 ct.	„ „
„ „ dalszych rzędach	40	„ „ „
Miejsce stojące	30	„ „ „

Biletów i programów dostać można tylko do 24. b. m. codziennie między godz. 1szą a 3cią z południa w kancelaryi „Kółka“ ulica Kopernika p. l. 8. 1. piętro.

* Dochodzą do nas wieści że sprawa wydziału lekarskiego na wszechnicy lwowskiej ma być pogrzebaną w komisyi nie ujrzawszy światła dziennego i że największym jej przeciwnikiem jest prezes komisyi edukacyjnej. Niechcemy wierzyć tej pogłosce potwornej, lecz umieszczamy ją w piśmie naszem dla ostrzeżenia komisyi przed oburzeniem opinii całego kraju.

— Wydział Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ donosi nam, że dnia 6. czerwca bm. odbędzie się w ogrodzie Strzeleckim festyn, połączony z loterją fantową, koncertem dwóch wojskowych muzyk, oświetleniem całego parku i innemi zabawami, na korzyść funduszu tegoż Stowarzyszenia. Wydział uprasza równocześnie wszystkich szanownych członków honorowych „Gwiazdy“, o łaskawe zajęcie się zbieraniem fantów i przyczynienie się w tym celu osobistym udziałem.

* C. k. administracja podatkowa, przeniosła się do budynku rządowego pod l. 1 przy placu Cłowym, gdzie są umieszczone dyrekcya skarbu, główny urząd cłowy, magazyn tytoniu i stempli, urząd wymiaru należytości i miejski urząd akcyzowy. Administracya podatków umieszczoną tam jest na drugiem piętrze.

** Muzyki wojskowe będą grać przez sezon letni od godz. 6—7. popołudniu w następujące dnie i w następnych miejscach: we wtorek przed komenderującym, w czwartek w rotundzie na szkarpach przed pałacem arcybiskupa, a w piątek przez maj na placu marjackim; w następnych zaś miesiącach na Wałach Hetmańskich przed kawiarnią Wiedeńską.

* Dochodzi nas wiadomość że pierwszy kurs wszystkich trzech fakultetów na Akademji Technicznej został zamknięty. Nowe wpisy miały się wczoraj rozpocząć.

(Z. R.) Dnia 20 bm. odbędzie się w kościele archikatedralnym ormiańskim ślub pana Franciszka Przybylskiego wysłużonego wojskowego, z panną Maryą Markiewicz.

(Z. R.) Wczoraj o 5tej po południu, pochowano zwłoki ś. p. Karola Schrinnera, byłego nauczyciela gimnazyalnego zmarłego po dłuższej chorobie w tutejszym głównym szpitalu.

(Z. R.) W poniedziałek dnia 17. bm. o g. 10. przedpołudniem odbyło się w kościele OO. Franciszkanów solenne nabożeństwo, na intencyę Towarzystwa bratniej pomocy szewców lwowskich, na którem obecni byli licznie zebrani członkowie tego Tow. wraz z rodzinami i reprezentanci innych profesyi rzemieślniczych.

** Dobre wychowanie, objawia się przedewszystkiemi skromnością. Młodzież nasza, szczególniej cokolwiek majętniejszych rodziców, dowodzi, że nad jej wychowaniem bardzo mało pracowano. Gdy w miastach zagranicznych kobiety, nawet panienki, swobodnie mogą chodzić po mieści, gdzie tylko sprawy ich tego wymagają, u nas potrzeba pod eskortą posyłać córkę na pensye, a nawet z żonami młodemi mężowie chodzić muszą. Młodzież opieszała do nauki, snuje się po chodnikach, i często, nawet w nieprzyzwoity sposób, zbliża się do kobiet, bez towarzystwa mężczyzny, lub starszej osoby idących. W Krakowie zaś doszło do tego, że jak „Kronika“ tamtejsza donosi, zdarzył się wypadek, który oddano sądowi karnemu do ocenienia.

— W sprawie szachów pisze *Czas* co następuje: „Staraliśmy się zasięgnąć u źródła wyjaśnień, co do wiadomej kwestyi szachów. Szachy te przywiózł do Krakowa p. Skirmunt, szwagier osoby, która utworzyła to arcydzieło, i oddając je na tutejszą wystawę Sztuk P., zlecił nad niemi dozór p. Kossakowi, z warunkiem, że gdyby nie znalazły tu nabywcy, przesłane mają być na wystawę lwowską. Zanim powstała myśl w Krakowie ofiarowania szachów J. C. Mości za zamierzonym przyjazdem Jego do Krakowa, bo już 3go Maja, wysłała dyrekcya Sztuk Pięknych na insynuacyę p. Kossaka paczkę z szachami do dyrekcyi Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie położywszy na niej cenę 4,000 zlr. Poczta lękając się, aby tak mały a kosztowny przedmiot nie zginął, wręczyła go konduktorowi. Jakim sposobem szachy znalazły się u p. Terenkoczego, odgadnąć trudno, dość że szachów nie ma jeszcze na wystawie lwowskiej, gdyż podobno dyrekcya wystawy odmówiła ich przyjęcia z powodu należącej się opłaty za paczkę. P. Kossak zgłosił się do sekretarza Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie p. Dzbańskiego, i do członka tegoż Towarz. p. Rodakowskiego, aby owe szachy, które dziwnym trafem taki los przechodzą, przesłane zostały na powrót do Krakowa“. — Z naszej strony powtarzamy jeszcze, że p. Terenkoczy posławszy tak zwany *Frachtbrief* do magazynu kolei karola Ludwika, zamiast paczki, jaką miał stamtąd na ów *Frachtbrief* otrzyma[illegible] dostał paczkę z szachami, a nie wie[illegible] ma z tem zrobić, prosił nas o p[illegible] sprawy do wiadomości publicznej. [illegible] z tego wszystkiego, że w magazyn[illegible] kolei

Karola Ludw. pomylono się w wydaniu pakietu. O.

Z Sejmu.

Posiedzenie XX. d. 18. maja, wtorek. Po zagajeniu przez marszałka, odczytano wnioski:

Posła Rydzowskiego — o uposażenie krakowskiej szkoły sztuk pięknych z funduszów krajowych w sumie 5000 zł. corocznie.

Posła Siwca — o zniesienie Rad powiatowych, Wydziału krajowego, o przyjęcie na fundusz krajowy wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie ustawy o ochronie własności polnej. Komisja przedłożyła obszerny projekt całej ustawy podług przedłożenia rządowego, poczyniwszy w niem niektóre zmiany. Izba skrupulatnie debatowała nad każdym z osobna paragrafem, przyjmując tu i owdzie poprawki pojedyńczych posłów, a najczęściej dosłowny tekst komisji. Paragraf 7my wywołał długą dyskusję, przy której potrącono o bardzo żywotne kwestje naszego społeczeństwa. Brzmi on tak w projekcie komisyi: „W miejscowościach gdzie zachodzi tego potrzeba, a mianowicie, gdzie często zdarzają się szkody nocne, może starostwo zakazać pasania nocną porą.“ Poseł ks. Krasicki postawił poprawkę, mającą podług niego na celu uchylić w takich razach możliwą dowolność starostów. Poseł sokalski p. Polanowski powstał gwałtownie przeciw tej poprawce i postawił wniosek, aby prawo niepasania bydła nocną porą było regułą, a wyjątek z niejby pozostawić uwzględnieniu starosty. W całej Izbie rozległ się szmer niezadowolenia, i wszyscy mowcy, którzy przemawiali potem, występowali przeciw posłowi sokalskiemu. Najpierwszy podniósł głos poseł Grocholski, za nim poseł ks. Zakliński, który nazwał wniosek p. Polanowskiego obaleniem pojęcia o własności: kto posiada własność, chce z niej użytkować w każdej porze, inaczej przestałaby być własnością. Poseł Gross przemawia w duchu p. Zaklińskiego i utrzymuje, że pasanie nocną porą jest sprawą połączoną z siłą roboczą naszego kraju, z utrzymaniem inwentarza; pozbawienie tego prawa byłoby ruiną całego gospodarstwa. Chwaląc p Krasickiego i uznając ważność jego poprawki, żąda aby §. 7my odesłano do komisyi dla bliższego zbadania. Poseł Grocholski pytał p. Krasickiego, (który chciał, aby zakazywano pasania nocną porą na uzasadnione żądanie obszaru dworskiego lub gminy), dla czego by nie miał pojedyńczy członek gminy, jako niezależny właściciel, żądać od starosty, lecz gmina; wszak w tym ostatnim razie zaciera się pojęcie indywidualnej własności, które jest charakterystyczną cechą naszych społeczeństw. Poseł Krasicki tłumaczy się, iż niechciał, aby takie sprawy lekkomyślnie były traktowane, bo są zbiorowy gminy bywa poważniejszym.

Izba odrzuca wnioski pp. Grossa i Polanowskiego, a przyjmuje §. 7my w brzmieniu komisji.

Dalszy ciąg rozpraw, jako też ustawę propinacyjną, odłożono na następne posiedzenie.

W końcu Izba przyjęła nagły wniosek posła Grocholskiego, aby udzielić Wydziałowi krajow. kredytu dodatkowego w budżecie 1875 r. w sumie 25.000 zł. — na przyjęcie Cesarza i Cesarzowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej po południu.

Wiadomości zamiejscowe.

= Pani Friderci - Jakowicka znana śpiewaczka przybyła w dniu wczorajszym z zagranicy do Warszawy. O ile wiemy artystka zamierza przebyć w Warszawie parę tygodni wśród rodziny.

* Dnia 23. maja b. r. odbędzie się posiedzenie członków Tow. oddz. pedag. tarnowskiego o godzinie 2 po południu w zabudowaniu seminarzyckiem.

* P. Dr. Grabczyński adwokat kraj. napisał w liście składek na obraz Matejki pod rubryką: *Guld. Cent:* NIC. Można było nic nie dać, ale manifestacya taka była zbyteczną. P. Gr. jest prawie najmajętniejszym obywatelem tarnowskim, i oczywiście należy do intelligencyi. (? !)

* Czytamy w Gazecie Podkarpackiej, wychodzącej w Stanisławowie: Koło mieszczańskie rozwija się bardzo pomyślnie, mieszczaństwo nasze dotychczas rozproszone, uznało samo potrzebę miejsca koncentracyjnego, gdzieby się wspólnie zabawić, rozmówić i gazetę przemysłową przeczytać mogli. Z tego to powodu lista założycieli z kilkunastu, przeszło 100 podpisami zaopatrzoną została. Wielu jest jeszcze wahających się z przystąpieniem, obawiających się, iż statut nie będzie potwierdzonym.

Pierwszą czynnością założycieli tegoż koła jest utworzenie muzyki miejskiej; w tym celu sprowadzono już nawet kapelmistrza, któren zobowiązał się najdalej do 3 lat utworzyć muzykę z naszych miejscowych rękodzielników, składającą się najmniej z 24 członków; udzielanie nauki na rozmaitych instrumentach rozpocznie się wkrótce. Oczekujemy tylko potwierdzenia statutu przez wys. c. k. Namiestnictwo, a spodziewać się można, że nasze Koło gdy wejdzie w życie, wpłynie bardzo korzystnie, nie tylko na podniesienie oświaty, ale i dobrobytu w klasie rękodzielniczej.

P. R. Jak się dowiadujemy statut już został potwierdzony. Nowemu Towarzystwu zawiązanemu w poczciwych celach szczęść Boże!

— W Nadwórnej odbyło się przed kilkoma dniami poświęcenie chorągwi nowo zawiązanej straży ochotniczej. Zasełamy nowej instytucyi, serdeczne „szczęść Boże“!

(XX). Bank komisowy Wrocławski założył w Podwołoczyskach agenturę i powierzył takową p. Edmundowi Drzażdżyńskiemu.

= Cyprjan Godebski przyjechał do Warszawy. Zamierza on podobno urządzić w mniejszej szali Magistratu m Warszawy, wystawę swoich utworów na cel dobroczynny. O bliższych szczegółach doniesiemy wkrótce.

(φ) Ciekawa kradzież miała miejsce w tych dniach w Paryżu. Przed niedawnym czasem we wszystkich gazetach znalazło się ogłoszenie że jakiś dobroczyńca ludzkości, pożycza od 500 go 1500 fr. każdemu lekarzowi za okazaniem dyplomu. Rozumie się, że znalazła się massa amatorów, szczególnie młodych lekarzy, którzy świeżo uniwersytet ukończyli Przedsiębiorca zatrzymywał dyplomy, ażeby je stwierdzić, rozpatrzyć i sprawdzić, gdy jednak

znaczna ilość się zebrała, czmychnął z niemi, zapewne, ażeby wyskrobawszy z nich nazwisko, sprzedawać później za granicą stopień naukowy doktora francuskiego uniwersytetu.

** Walne zgromadzenie stowarzyszenia „Siła“ z dnia 9. maja zmieniając częściowo skład wydziału zamianowało p. p Józefa Mikulskiego przewodniczącym, — Józefa Dobrowolskiego zast. przewodn. — Karola Stefanowskiego sekretarzem, — Adolfa Kluczenko zastępcą sekretarza, — Karola Gryzieckiego skarbnikiem, — Romana Krzywickiego zast. skarbnika, — Mieczysława Ostrocholskiego bibliotekarzem, Leona Kosińskiego zast. bibliotekarza. —

Nowo obrany wydział objął i rozpoczął swe urzędowanie na dniu wczorajszym.

Z wydziału stowarzyszenia „Siła“ Wiedeń dnia 15. Maja 1875.

T. Dobrowolski zast. przewodn. *Stefanowski* sekretarz.

(C) „Nowości“ donoszą, że ministerstwo oświecenia publicznego ma wydać rozporządzenie o obowiązkowem uczeniu gimnastyki wychowańców gimnazyów i innych zakładów naukowych. Rozporządzenie to ma być wydane w przyszłym roku szkolnym i jednocześnie gimnastyka wejdzie w program wykładanych po szkołach przedmiotów.

= W olbrzymiej bryle lodu, która oderwała się z góry Mont Blanc, odnaleziono zwłoki przed laty zaginionego artysty dramatycznego amerykańskiego Johna Blackford, który w owej epoce bez przewodnika usiłował był wdrapać się na szczyt góry. Rysy artysty i odzież jego w zupełności znaleziono zachowanemi.

— W Śniatynie odbywać się miały wybory nowego rabina. Partia starowierców sprowadziła kandydata z Tłustego, partia postępowa sprowadziła rabina jaworowskiego. Kandydaci doznali od przeciwnych sobie partyj najgorszego przyjęcia. Rzucano na nich kamieniami, odgrażano się, a stronnicy nie byli wstanie zapobiedz temu. Już postępowcy skłaniali się do ugody, gdy namiętności na nowo zawrzały, agitacye na nowo się rozwinęły i w nocy z 12go na 13go b. m. obległa partja postępowa dom Szymona Grytla, w którym mieszkał rabin z Tłustego, wywlokła gospodarza i w zaciekłości fanatycznej ukamienowała go bez litości. Żandarmerya pochwyciła dziesięciu hersztów, których też uwięziono.

(φ) Dziennik arabski „Zeora“ wychodzący w Bagdadzie opisuje szczegółowo obchód ślubny jednej z córek szacha perskiego, który przed kilkoma tygodniami odbył się w Teheranie. Wyszła ta królewna azyatycka za naczelnego imana pałacowego, czyli przybocznego kapelana szacha. Ceremonie weselne, które wraz z posagiem panny młodej sprawiły skarbowi szacha wydatek w sumie 120.000 tomasów, czyli około 60 000 zł. trwały przez dzień cały aż do godziny dziewiątej wieczorem, o której to porze panna młoda opuściła dom ojcowski i powozem udała się do mieszkania swego małżonka. Wspomniany dziennik opisując dalej dwór teherański, przytacza szczegół charakterystyczny o ulubieńcu szacha, wodzu i namiestniku jego z Korossanu, nazwiskiem Nazil-el-Daule, który niedawno panu swemu przysłał w darze 2.500 skór zdartych z czaszek pobitych przez niego rokoszan turkomańskich. W lojalności swej chciał namiestnik uraczyć szacha taką liczbą głów pobitych nieprzyjaciół, lecz zważywszy trudność transportu z Korassanu do odległego Teheranu poprzestał na wspomnianym upominku.

Tenże dziennik donosi, że szach perski rozesłał niedawno egzemplarze pamiętnika swego z podróży po Europie w r 1873, bogato oprawne i własnoręcznym opatrzone podpisem, magistratom wszystkich miast głównych, w których podczas podróży swej bawił.

(φ) Dyrektor wielkiej opery wiedeńskiéj Janner, zawarł już kontrakt z impressarjem Merrelli na rok przyszły. Opera włoska da 21 przedstawień w kwietniu i w maju z primadonami Patti i Lucca, z tenorami Nicolinim i Capoulem i basso buffo Zucchinim. Reszta trupy ma być odpowiednio uzupełnioną.

(φ) „Hans von Bulöw“ znany i u nas we Lwowie znakomity pianista, stał się ofiarą bankructwa zarządzającego jego interesami w Londynie, ajenta Jerzego Dolby. Ten sam Dolby zajmował się poprzednio interesami Dickensa. Strata Bülowa wynosi 10.000 talarów, które artysta ma zamiar odbić w podróży do Ameryki, do której się w tych dniach udaje.

(ψ) Sławny angielski rzeźbiarz A l f r e d J e r z y S t e v e n s umarł w tych dniach w Londynie, w wieku lat 57. Przebywał on 16 lat we Włoszech, gdzie Thorwaldsen kierował jego studyami. Najznakomitszem dziełem jego jest pomnik Wellingstona w katedrze św. Pawła w Londynie. Umarł na chorobę sercową.

Rozmaitości.

(Z.R.) K o b i e t a o ż e n i o n a. W wielkim Warazdynie na Węgrzech zmarł niedawno 57 letni handlarz win nazwiskiem Andrzej Meszaros, po którego śmierci pokazało się że był kobietą. W roku 1848 wstąpił Meszaros do Honwedów i odbył kompanię, poczem nie zrzucił już męzkiego odzienia i niepoznany żył blisko 30. lat w pomienionym mieście. Co jednak najciekawsze, że Meszaros, który umiał wypić i wyczubić, jak najtęższy chłop, przed kilkoma laty — ożenił się i teraz pozostawił wdowę. Badana po wyjściu na jaw tajemnicy żona jego zeznała, iż wiedziała o tem, że małżonek jej jest kobietą, żyła z nim jednak w zgodzie, gdyż był dla niej bardzo dobrym przyjacielem i gorąco ją kochał — jednego tylko brakowało im do zupełnego szczęścia a to jest potomstwa, którego niestety doczekać się niemogli.

= W środę w godzinach wieczornych odbył się w parku Łazienkowskim w Warszawie pojedynek.

Za miejsce walki, strony wojujące wybrały piękny staw przed pałacem

Przyczyną starcia, musiała być zazdrość.

Dwa łabędzie ścigały się z największą zajadłością, poczem jeden drugiemu począł wymierzać silne uderzenia dziobem, aż nareszcie porywając się za szyję starały się zdusić jeden drugiego.

Spacerujące damy poruszaniem parasolek, chciały znaglić walczących do zawieszenia broni — mężczyzni krzykiem usiłowali uśmierzyć zajadłych zapaśników, aż nareszcie służba miejscowa długiemi żerdziami uderzając po wodzie, koniec walce położyła.

Pobojowisko zwierciadlane okryte było gęstym pierzem.

Trzeci łabędź (samica), zdaje się powód tej walki, chciała ją przerwać, lecz bez skutku.

Zauważaliśmy potem dość długo, jak strony wojujące, każda oddzielnie, oglądały swoje obrażenia, wygładzały dziobami powyrywany puch i co chwila opryskiwały się wodą.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

* C. k. uprz. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie zapisał aktem darowizny dto Lwów dnia 16. Sierpnia 1873 kapitał w kwocie 3000 złr. w. a. w 6% listach hipotecznych na wspomaganie z funduszu odsetków od złożonego kapitału fundacyjnego rękodzielników m. Krakowa.

Akt fundacyjny zatwierdziło c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 2. Maja b. r. l. 15380.

Zapis ten, mający na celu podniesienie przemysłu rękodzielniczego w kraju, podaje się niniejszem z uznaniem do powszechnej wiadomości. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów dnia 2. Maja 1875.

— *Towarzystwo zaliczkowe w Białej*, założone staraniem dra Stiasnego, liczy dotąd 73 członków z deklarowanym udziałem 8846 złr., na który wpłacono już 4005 złr. 50 ct. a na fundusz rezerwowy 138 złr. Wkładki na rachunek bieżący wynoszą 3048 złr. Pożyczek na skrypta i weksle rozdano dotąd 44 członkom w sumie 11,888 złr., i pobrano procentów 708 złr. 3 ct. Dotychczasowy obrót kasy wykazuje sumę 27083 złr. 86 ct. Cyfry te są dobrą dla przyszłości tej młodéj instytucyi wróżbą i dowodzą wymownie, ile przy dobréj woli dokonać można. —

(C) „Moskiewskie wiedomosti“ donoszą, że ministerstwo finansów weszło w porozumienie z generał gubernatorem w kwestyi skrócenia kontrabandy wódek i spirytusów w pogranicznych powiatach Królestwa Polskiego i że obowiązek czuwania nad tem ma być włożony na straż ziemską, której liczba z tego powodu w pomienionych powiatach ma być zwiększoną.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 18. maja 1875.

Barometr 735 17 mm. Psychrometer suchy + 18.50°C Psychrometer wilgotny + 10.75°C Prężność pary 5.16mm. Wilgoć 33%. Zachmurzenie. Wiatr Pn. W_2. Ozon 5. Temperatura powietrza + 14.8° R.

Barometr opada.

— **Pociągi przychodzą**: z K r a k o w a godz. 5 min. 58 r.: o godz. 10 min. 5 r., o godz. 9 m. 45 w.—Z B r o d ó w i P o d w o ł o c z y s k o godz. 4 m. 18 r.; o g. 4 m. 18 w.; o g. 10 m. 58 w. — Z C z e r n i o w i e c o g. 4 r.; o g. 3 m. 15 w.; o g. 10 m. 13. w.— ze S t r y j a o g. 8 m. 22 w. codzień.

— **Odchodzą**: do K r a k o w a o g. 5 m. 5 r.; o g. 5 m. w.; o g. 11 m. 28 w. — do B r o d ó w i P o d w o ł o c z y s k o g. 6 m. 7 r.; o g. 12 r.; o g. 10 w. — Do C z e r n i o w i e c o g. 6 m. 50 r.; o g. 11 m. 48 w.; o g. 12 m. 50 w połud. — Do S t r y j a o g. 7 m. 22 r., — Z P o d z a m c z a do B r o d ó w i P o d w o ł o c z y s k o g. 12 m. 26 w połud.; i o g. 11 m. 32 w nocy

Poszukuje się jednego kompletnie umeblowanego pokoju z przedpokojem przy ulicy Szerokiej, Zielonej lub na Chorążczyznie. — Zgłoszenia w handlu N. Mittiga, ulica Akademicka, hotel George'a.

Pracownia malarsko-lakiernicka
T. Wolskiego
we Lwowie ulica Zielona nr. 22.

Poleca się szczególniej do robót przy budowlach i kościołach, jako też przyjmuje lakierowania portali sklepowych, malowania szyldów, wszelkie napisy, złocenia i bronzowania w najnowszym guście i najtaniej.

Pracownia ta starać się będzie rzetelnością trwałą i dobrą robotą zasłużyć na zaufanie, P. T. Publiczności.



Stolik mierniczy

Diopter, bussola i okute drzewca do chorągiewek, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w sklepie 378 optyka C. Kotkowskiego we Lwowie. 2—?

Swieżutkie, wcale niesolone

MASŁO

deserowe, dworskie otrzymuje **codziennie** świeże i poleca handel

ST. MARKIEWICZA

370 w rynku liczba 42. 4—6

KUCHNIE



na naftę najlepszej konstrukcji wraz z naczyniami odpowiedniemi, tudzież wszelkie kuchenne artykuły w największym wyborze i po najtańszych cenach

w Pierwszym Szczegółowym Składzie **wszelkich naczyń kuchennych**

373 ulica Teatralna Nr. 1. 1—?

T. i H. SCHEER.

Ulica Kalecza Nr. 18. 2 pokoje z meblami lub bez tych do wynajęcia od 1. Czerwca.

Gruntownie

i pod dyskrecją leczy wszelkie słabości tajemnicze

Lekarz

prakt. medyc., chirurg. i położnictwa

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego l. 12. gdzie Gazeta Narodowa I. piętro,

ordynuje od godz. 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. 153 9—?

Niemocy (impuissance) zaradza najskuteczniej. Zamiejscowym listownie.

KARTOFLE

amerykańskie różane

najplenniejsze i najlepsze z wszystkich gatunków.

100 funtów wagi wied. 3 złr. 50 ct.

Sosna zwyczajna
„PINUS SYLVESTRIS"

świeże i pewne nasienie

funt wiedeński po 1 złr. 60 ct.

poleca 367 5—?

Główny skład Nasion
TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 14. obok Banku hypotecznego.

W teatrze hr. Skarbka.

We Środę dnia 19. Maja 1875.

Na dochód Marcelego Zboińskiego.

Po raz drugi

GAGATEK PANA MAJSTRA

(Mein Leopold)

Wodewil ze śpiewkami w 3. aktach a 6. odsłonach przez E. Błotnickiego podług Adolfa L' Arronge, muzyka F. Słomkowskiego.

OSOBY:

Franciszek Wanik, sędzia	P. Konarski.
Józefa, jego żona	Pni. Hubertowa.
Aniela, jej siostra	Pna. Świętosławska.
Wanda } córki sędziego	Pna. Adler.
Marja } córki sędziego	Pni. Zimaier.
Wacław Zafletal, nauczyciel muzyki	P. Kwieciński.
Maciej Iglicki, majster krawiecki	***P. M. Zboiński.***
Zosia } jego dzieci	Pni. Woleńska,
Zygmunt } jego dzieci	P. Nowakowski.
Karol Guzicki, czeladnik krawiecki	P. Zamojski.
Piotr } czeladnicy krawieccy	P. Skalski.
Paweł } czeladnicy krawieccy	P. Sanecki.
Jasiek terminator	P. Dworski.
Wtorkowski, kupiec	P. Galasiewicz.
Goldbrunn	P. Dębicki.
Kasia, pokojowa Iglickiego	Pna. Szirer.
Drabinka, pompier	P. Koncewicz.
Maciuś }	E. Knapczyńska.
Janek }	**Helenka Zimaier.**
Pierwszy żyd	P. Nowicki.
Drugi żyd	P. Bąkowski.
Pierwszy kupczyk	P. Januszkiewicz.
Drugi kupczyk	P. Sanecki.
Jegomość	P. Zieliński.

Kelnerzy, goście, czeladź. Rzecz dzieje się we Lwowie. Między 2. a 3. aktem upływają 2. lata, między 4. a 5. aktem upływa lat 5.

W akcie pierwszym „Straszak" czeski taniec układu pana Nowakowskiego.

W akcie drugim nowe Kuplety, odśpiewa pan Zboiński i pani Zimaier.

Między 2. a 3. aktem „Mazur" odtańczy p. Nowicki i pna. Wachs.

Między 3. a 4. aktem orkiestra odegra „Polonez Moniuszki" z opery „Hrabina".

Ceny miejsc zwyczajne.

Początek o godzinie w pół do 8mej.

Wstęp wolny uchylony.

Właściciel, Wydawca i redaktor odpowiedzialny Józef Pini. Z drukarni zakł. Ossolińskich pod zarządem uprz. dzierż. A. Vogla.